



Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”

National Secretariat of Science and Education of NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 15 lipca 2026 r.

L.dz. KSNiO/KSOiW/318w/2026

Szanowna Pani

Barbara Nowacka

Minister Edukacji Narodowej

Dot.: DWP-WWO.400.4.2025.AP

**Opinia Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”
do projektu rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie
niektórych publicznych placówek systemu oświaty**

**Opinia przygotowana w konsultacji
z Krajową Sekcją Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje projekt rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie niektórych publicznych placówek systemu oświaty, datowany na dzień 23 czerwca 2026 r.

Projektowane rozporządzenie prowadzi do likwidacji domów wczasów dziecięcych jako odrębnego rodzaju placówek systemu oświaty. Nie jest to zmiana wyłącznie techniczna, porządkująca ani dostosowawcza. Projekt prowadzi do likwidacji określonego rodzaju placówek systemu oświaty i w konsekwencji godzi w dzieci i młodzież korzystającą z ich oferty, organy prowadzące oraz pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych. Tak daleko idąca zmiana wymagałaby szczególnie rzetelnego uzasadnienia, pogłębionej analizy skutków oraz przedstawienia realnej alternatywy dla zadań realizowanych dotychczas przez domy wczasów dziecięcych. Tych elementów w projekcie brakuje.

KSNiO NSZZ „Solidarność” nie kwestionuje ustawowego upoważnienia Ministra Edukacji do określania rodzajów i zasad działania niektórych publicznych placówek systemu oświaty. Zastrzeżenia KSNiO dotyczą natomiast sposobu korzystania z przyznanych ministrowi kompetencji. Delegacja ustawowa nie zwalnia projektodawcy z obowiązku zachowania proporcjonalności, poszanowania dobra dzieci, oceny skutków społecznych i pracowniczych oraz przygotowania rozwiązań przejściowych adekwatnych do skali projektowanej zmiany. Projekt rozporządzenia przyjmuje rozwiązanie najdalej idące, czyli całkowitą likwidację domów wczasów dziecięcych, bez wykazania, że rozważono mniej dotkliwe warianty, takie jak modernizacja tych placówek, doprecyzowanie ich zadań, zmiana zasad finansowania lub wzmocnienie nadzoru.

Domy wczasów dziecięcych nie są zwykłymi obiektami noclegowymi ani podmiotami świadczącymi usługi turystyczne. Ich działalność od dziesięcioleci stanowi element systemu oświaty i obejmuje realizację zadań wychowawczych, opiekuńczych, profilaktycznych, prozdrowotnych oraz edukacyjnych. Placówki te funkcjonują w oparciu o kadre pedagogiczną i realizują zadania zgodne z celami polityki edukacyjnej państwa. Projektowana likwidacja oznacza zatem nie tylko zmianę organizacyjną, lecz faktyczne usunięcie z systemu konkretnego narzędzia realizacji zadań edukacyjnych i wychowawczych adekwatnych dla określonych grup dzieci i młodzieży.

W uzasadnieniu projektu wskazano, że domy wczasów dziecięcych służyły i nadal służą okresowemu pobyтовi dzieci i młodzieży, wspieraniu i uzupełnianiu kształcenia, wzmacnianiu kondycji psychofizycznej oraz kształtowaniu zachowań prozdrowotnych z wykorzystaniem lokalnych warunków klimatycznych. Projektodawca przyznaje więc, że placówki te posiadają odrębny charakter i pełnią funkcje, których nie można sprowadzić wyłącznie do zakwaterowania uczniów poza miejscem stałego zamieszkania. Mimo to projekt zakłada, że od 1 stycznia 2027 r. jedynymi placówkami zapewniającymi opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania będą bursy. Takie rozwiązanie pomija specyfikę domów wczasów dziecięcych. Bursa nie jest odpowiednikiem domu wczasów dziecięcych i nie realizuje tej samej funkcji edukacyjno-wychowawczej, prozdrowotnej, turnusowej, środowiskowej i integracyjnej.

KSNiO NSZZ „Solidarność” nie podziela argumentu, że skrócenie pobytów w domach wczasów dziecięcych do kilku dni uzasadnia ich likwidację. Współczesna edukacja obejmuje także krótkie, intensywne formy pracy z dziećmi i młodzieżą, w tym programy

edukacji ekologicznej, regionalnej, krajoznawczej, profilaktycznej, integracyjnej i wychowawczej. To, że domy wczasów dziecięcych dostosowały swój sposób działania do zmieniających się potrzeb społecznych, nie powinno być traktowane jako argument za ich usunięciem z systemu oświaty. Przeciwnie, może świadczyć o zdolności tych placówek do reagowania na nowe potrzeby uczniów i szkół.

Jeżeli projektodawca dostrzega rozbieżność między dotychczasowym modelem domów wczasów dziecięcych a ich aktualną praktyką, powinien zaproponować zmianę zadań tych placówek i dostosowanie przepisów do rzeczywistości. Likwidacja całego typu placówki jest rozwiązaniem nieproporcjonalnym. Problemy związane z długością pobytów, sposobem wykazywania wychowanków w systemie informacji oświatowej albo ryzykiem nieprawidłowości w rozliczaniu dotacji powinny być rozwiązywane przez doprecyzowanie pojęć, uszczelnienie zasad finansowania oraz wzmocnienie nadzoru. Nieprawidłowości organizacyjne lub sprawozdawcze nie mogą stanowić uzasadnienia dla wygaszenia placówek, które realizują istotne zadania wychowawcze i edukacyjne.

Szczególnie niepokojące jest to, że projekt nie przedstawia żadnego spójnego modelu zastępczego dla zadań wykonywanych przez domy wczasów dziecięcych. Nie wskazano, kto i w jaki sposób przejmie ich funkcje. Nie przedstawiono mechanizmu zapewnienia dzieciom dostępu do zorganizowanych pobytów edukacyjno-wychowawczych w miejscach o walorach klimatycznych, przyrodniczych i krajobrazowych. Nie wyjaśniono, w jaki sposób zostanie zachowana dostępność takich form wsparcia dla dzieci z rodzin mniej zamożnych, z mniejszych miejscowości, z obszarów o ograniczonej ofercie edukacyjnej i rekreacyjnej albo dla uczniów wymagających szczególnego wsparcia wychowawczego i profilaktycznego.

Nie można uznać za wystarczający argument faktu istnienia sanatoriów dziecięcych, szpitali dziecięcych lub innych programów pomocy. Są to instytucje i instrumenty o odmiennym charakterze, adresowane do odmiennych grup i objęte innymi kryteriami dostępu. Sanatorium lub szpital nie zastępuje placówki oświatowej organizującej pobyt edukacyjny, wychowawczy, profilaktyczny i integracyjny. Podobnie ogólne programy pomocy finansowej nie gwarantują dzieciom udziału w zorganizowanej ofercie edukacyjno-wychowawczej realizowanej pod opieką kadry pedagogicznej.

Za szczególnie istotne należy uznać pominięcie w ocenie skutków regulacji wpływu planowanych zmian na wyrównywanie szans edukacyjnych. **Domy wczasów dziecięcych były przez lata miejscem uczestnictwa w zorganizowanych formach pobytu dzieci pochodzących z rodzin o ograniczonych możliwościach finansowych.** W warunkach

wzrostu kosztów usług turystycznych oraz pogłębiających się nierówności społecznych państwo powinno wzmacniać, a nie ograniczać publiczną ofertę skierowaną do tej grupy odbiorców.

Projekt pozostaje również w sprzeczności z deklarowanymi przez państwo, i realizowanymi w ramach zobowiązań Polski jako członka UE, kierunkami polityki społecznej i edukacyjnej, w szczególności w zakresie wspierania zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu oraz rozwijania kompetencji społecznych młodego pokolenia. Domy wczasów dziecięcych mogą być miejscem realizacji takich celów poprzez organizowanie zajęć integracyjnych, wychowawczych, profilaktycznych, krajoznawczych i edukacyjnych poza codziennym środowiskiem szkolnym. Likwidacja tej formy działalności nie została poprzedzona wykazaniem, że istnieją alternatywne rozwiązania zapewniające osiągnięcie tych samych celów.

Projekt ma również istotne skutki pracownicze. Z dokumentów przedstawionych przez projektodawcę wynika, że w systemie informacji oświatowej wykazano 24 domy wczasów dziecięcych, w tym 10 publicznych i 14 niepublicznych. Z danych dotyczących zatrudnienia wynika, że 19 placówek zatrudnia łącznie 162 nauczycieli. Dodatkowo wszystkie 24 placówki wykazały łącznie 111 pracowników niepedagogicznych. Oznacza to, że projekt dotyczy co najmniej 273 osób zatrudnionych w tych placówkach. Skala ta nie pozwala traktować skutków pracowniczych jako marginalnych.

Pomimo tego projekt nie zawiera realnych mechanizmów ochrony pracowników. W OSR wskazano na możliwość wypłaty odpraw dla nauczycieli i pracowników niepedagogicznych w domach wczasów dziecięcych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, ale nie przedstawiono programu przeniesień, wsparcia w kontynuacji zatrudnienia, wykorzystania kwalifikacji kadry pedagogicznej ani rozwiązań dla pracowników placówek niepublicznych. **Założenie, że osoby tracące pracę znajdą zatrudnienie, jest nieoparte analizą lokalnych rynków pracy, wieku pracowników, ich kwalifikacji, miejsca zamieszkania i dostępności innych placówek oświatowych w pobliżu.**

KSNiO NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się bagatelizowaniu skutków dla rynku pracy. Dla pracownika utrata miejsca zatrudnienia nie jest skutkiem niewielkim. W wielu miejscowościach dom wczasów dziecięcych może być istotnym pracodawcą i elementem

lokalnej infrastruktury społecznej. Likwidacja placówki oznacza nie tylko rozwiązanie stosunków pracy, lecz także utratę zespołów, doświadczenia, dorobku organizacyjnego i specjalistycznej praktyki pracy z dziećmi w warunkach pobytu wyjazdowego. Tego rodzaju zasoby nie powinny być likwidowane bez szczegółowej oceny i planu ich dalszego wykorzystania.

Zastrzeżenia budzi również stwierdzenie, że projekt nie będzie miał wpływu na rodziny, obywateli i gospodarstwa domowe. Likwidacja placówek organizujących pobyty dzieci i młodzieży musi oddziaływać na rodziny, szkoły i uczniów. Wpływ ten może dotyczyć zarówno dostępności oferty, jak i kosztów uczestnictwa w alternatywnych formach wyjazdowych. Rodziny mniej zamożne mogą zostać pozbawione dostępnej formy zorganizowanego pobytu edukacyjno-wychowawczego, a szkoły mogą utracić stałych partnerów instytucjonalnych w realizacji wyjazdów edukacyjnych, wychowawczych i profilaktycznych. Brak analizy tego wpływu stanowi poważną wadę oceny skutków regulacji.

Projekt ma również wyraźny wymiar finansowy. W dokumentach projektodawcy wskazano oszczędności po stronie jednostek samorządu terytorialnego oraz potrzeb oświatowych. **Uzasadnienie wiąże termin wejścia w życie rozporządzenia z projektowanym rozporządzeniem w sprawie podziału łącznej kwoty potrzeb oświatowych na rok 2027, które nie uwzględnia już domów wczasów dziecięcych.** Oznacza to, że decyzja finansowa została w praktyce przyjęta z wyprzedzeniem, a projekt likwidacyjny ma zostać dostosowany do tego założenia. Taka logika procesu legislacyjnego budzi sprzeciw. Najpierw powinna zostać przeprowadzona rzetelna analiza zasadności i skutków likwidacji placówek, a dopiero później powinny być projektowane rozwiązania finansowe.

Szczególnie bulwersujące jest to, że likwidację domów wczasów dziecięcych uzasadnia się w praktyce oszczędnościami rzędu kilku milionów złotych rocznie. W skali budżetu państwa i całego systemu oświaty są to środki niewielkie, natomiast społeczny koszt likwidacji tych placówek może być nieporównywalnie większy. Państwo zamierza zrezygnować z instytucji wspierających dzieci, rodziny, szkoły i lokalne społeczności, aby uzyskać oszczędności, które nie mogą usprawiedliwiać tak daleko idącej ingerencji w system oświaty.

KSNiO NSZZ „Solidarność” uznaje takie podejście za społecznie nieakceptowalne. Trudno zaakceptować sytuację, w której z jednej strony likwiduje się placówki o realnym

znaczeniu wychowawczym, opiekuńczym, profilaktycznym i edukacyjnym, powołując się na konieczność ograniczenia wydatków, a z drugiej strony w systemie oświaty przeznaczane są znacznie większe środki na działania eksperckie, badawcze, analityczne, promocyjne i projektowe realizowane przez centralne instytucje publiczne, w tym Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy. Nie kwestionując potrzeby prowadzenia badań i analiz, należy podkreślić, że priorytetem państwa powinno być finansowanie realnych, bezpośrednio dostępnych form wsparcia dzieci i młodzieży, a nie poszukiwanie oszczędności przez wygaszanie placówek, które przez lata pełniły ważną funkcję społeczną.

W ocenie KSNiO NSZZ „Solidarność” argument oszczędnościowy w tej sprawie jest szczególnie rażący. Kilkumilionowe oszczędności roczne nie mogą stanowić wystarczającego uzasadnienia dla likwidacji całego typu placówek systemu oświaty, utraty miejsc pracy, ograniczenia dostępności zorganizowanych pobytów edukacyjno-wychowawczych oraz osłabienia publicznej infrastruktury wspierającej dzieci i rodziny.

KSNiO NSZZ „Solidarność” krytycznie ocenia także tempo procedowania projektu. Rozporządzenie ma wejść w życie z dniem 31 lipca 2026 r., a domy wczasów dziecięcych mają zostać zniesione od dnia 1 stycznia 2027 r. **Oznacza to zaledwie kilka miesięcy na zakończenie działalności placówek, rozwiązanie spraw pracowniczych, przekazanie dokumentacji, uporządkowanie zobowiązań, poinformowanie rodziców i szkół oraz ewentualne przekształcenie lub zmianę profilu działalności przez organy prowadzące.** Przy zmianie tej skali okres przejściowy jest niewystarczający.

Dodatkowo konsultacje projektu mają zostać skrócone ze względu na pilny charakter zmian. KSNiO NSZZ „Solidarność” **nie znajduje uzasadnienia dla takiego pośpiechu. Pilność wynika przede wszystkim z przyjętego przez projektodawcę kalendarza finansowego, a nie z naglej potrzeby ochrony dzieci, poprawy jakości pracy placówek albo usunięcia bezpośredniego zagrożenia.** Zmiana prowadząca do likwidacji całego typu placówki powinna być konsultowana w sposób pełny, z udziałem organów prowadzących, dyrektorów, pracowników, rodziców, organizacji związkowych oraz środowisk eksperckich.

Niepokojący jest również brak planowanej ewaluacji skutków regulacji. Projektodawca nie przewiduje mierników ani oceny efektów po wejściu w życie rozporządzenia. Jest to szczególnie niezrozumiałe w sytuacji, gdy regulacja likwiduje cały typ placówki systemu oświaty. Ministerstwo powinno określić, w jaki sposób zostanie ocenione, co stało się z dziećmi korzystającymi dotychczas z oferty domów wczasów dziecięcych,

pracownikami, bazą lokalową, zadaniami edukacyjno-wychowawczymi oraz dostępnością pobytów wyjazdowych dla szkół.

KSNiO NSZZ „Solidarność” zwraca również uwagę na potrzebę poprawy jakości legislacyjnej projektu. W § 2 ust. 6 występuje błąd polegający na odesłaniu do dokumentacji „otrzymanej zgodnie z ust. 6”, podczas gdy z konstrukcji projektowanego przepisu wynika, że chodzi o dokumentację otrzymaną zgodnie z ust. 5. Błąd ten powinien zostać usunięty niezależnie od zasadniczej, negatywnej oceny projektu.

W ocenie KSNiO NSZZ „Solidarność” domy wczasów dziecięcych powinny zostać objęte programem modernizacji, a nie likwidacji. Należy rozważyć nadanie im nowoczesnego profilu odpowiadającego aktualnym potrzebom dzieci i młodzieży. Placówki te mogłyby pełnić ważną rolę w zakresie profilaktyki zdrowia psychicznego, edukacji klimatycznej i środowiskowej, edukacji regionalnej, przeciwdziałania wykluczeniu, integracji uczniów, wsparcia wychowawczego oraz organizowania krótkich programów edukacyjnych poza szkołą. Projektodawca nie wykazał, że taki wariant był rzeczywiście analizowany.

Likwidacja domów wczasów dziecięcych oznacza rezygnację z istniejącej infrastruktury, kadry i doświadczenia. W sytuacji, gdy system oświaty potrzebuje różnorodnych form wsparcia uczniów, taka decyzja jest niezrozumiała. Państwo powinno wzmacniać instytucje, które mogą wspierać szkoły i rodziny w pracy z dziećmi, a nie usuwać je z systemu bez zaproponowania równoważnych rozwiązań.

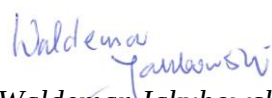
KSNiO NSZZ „Solidarność” wnosi o odstąpienie od projektowanej likwidacji domów wczasów dziecięcych i o wycofanie projektu w obecnym kształcie. Ministerstwo Edukacji powinno przeprowadzić ponowną, pogłębioną analizę funkcjonowania tych placówek, obejmującą skutki edukacyjne, wychowawcze, zdrowotne, społeczne, finansowe i pracownicze. Analiza ta powinna uwzględniać możliwość przekształcenia, modernizacji i doprecyzowania zadań domów wczasów dziecięcych zamiast ich likwidacji.

Reasumując, projekt rozporządzenia zasługuje na negatywną ocenę. Likwidacja domów wczasów dziecięcych oznacza utratę istniejącej infrastruktury, wysoko wykwalifikowanej kadry oraz wieloletniego doświadczenia w realizacji zadań edukacyjnych, wychowawczych i opiekuńczych. Nie przedstawia realnej alternatywy dla realizowanych przez nie zadań, bagatelizuje skutki dla dzieci, rodzin, szkół i pracowników, opiera się na logice oszczędnościowej oraz został przygotowany w zbyt szybkim trybie, biorąc pod uwagę skalę proponowanych zmian. KSNiO NSZZ „Solidarność” nie może zaakceptować

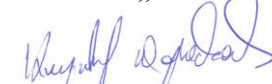
rozwiązania, które zamiast naprawiać i modernizować istniejące placówki, prowadzi do ich całkowitego wygaszenia.

W imieniu Prezydium KSNiO NSZZ „Solidarność”

Przewodniczący
KSNiO NSZZ „Solidarność”


dr Waldemar Jakubowski

Zastępca Przewodniczącego
KSNiO NSZZ „Solidarność”


Krzysztof Wojciechowski